



Projekt finansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach zadania „Twoje słowa moimi oczami-przeszłość w teraźniejszości. Niewidomi w odbiorze kultury i dziedzictwa narodowego.

“Złoto i arszenik”

W dniach 12-13 września zwiedzaliśmy Kopalnię Złota w Złotym Stoku. Po kilkugodzinnej jeździe autokarem dotarliśmy do celu. Ubrani w ciepłe spodnie i bluzy (choć na dworze panowała temperatura 29C) weszliśmy w podziemną trasę. 500 metrów szliśmy Sztolnią Gertrudy, temperatura zaskoczyła nas-było 10C. Pani Przewodnik opowiadała nam o historii kopalni o wydobyciu złota, o ciężkiej pracy górnika i o znaczeniu kopalni w Europie. Mogliśmy zobaczyć i dotknąć eksponaty: narzędzia górnicze i hutnicze, lampy górnicze, minerały. Z większych eksponatów piec muflowy, piec laboratoryjny (w nich wytapiano złoto) oraz osiemnastowieczny wózek do transportu rudy. Doszliśmy do laboratorium J. Schärffenberga. Człowiek ten, chcąc stworzyć eliksir długowieczności uzyskał z rudy arsenikowej niezwykle silną truciznę - arszenik, za pomocą którego podtruwany był sam Napoleon Bonaparte. Kolejna niezwykła atrakcja kopalni to skarbiec, w którym znajduje się 1066 „złotych” sztabek. Ilość ta odpowiada 16 tonom złota, które w ciągu ok. 1000 lat zostało wydobyte z tej kopalni. Dotarliśmy do chodnika śmierci. Jest to miejsce, w którym skazywano na śmierć górników podejrzanych o kradzież złota. Nieszczęśnika stawiano pod ścianą, jego ręce wkładano po łokcie w specjalnie uprzednio wykute dziury po czym otwory te wypełniano zaprawą murarską. Tak przytwierdzony do skały górnik, konał powoli i w strasznych męczarniach.

W tym rejonie czekała na nas jeszcze jedna atrakcja osimiometrowa zjeżdżalnia. Spacerem do Sztolni Czarnej doszliśmy do jedynej w swoim rodzaju podziemnej granicy państwa polskiego z Czechami. Jednak największą atrakcją Sztolni Czarnej był jedyny w Polsce podziemny wodospad. W małej komorze, głęboko pod ziemią znajduje się barwnie podświetlony ów wodospad. Woda z hukiem spadała z około 8 metrów i rozbryzgiwała się u naszych stóp. Koniec podziemnej trasy, z wnętrza kopalni wyjechaliśmy na powierzchnię Podziemnym Pomarańczowym Tramwajem. Trasa liczy sobie około 300 metrów i jest największą po podziemnym wodospadzie, atrakcją turystyczną kopalni złota.

Uff. Słońce, jasność, przyjemne ciepłko ..podążyliśmy do Średniowiecznej Osady Górniczej. Super zabawa o czym świadczą zdjęcia. Następnie płukanie złota -każdy mógł zabrać to co wypłukał i z radością podążyliśmy znów w mroczne korytarze, aby przepłynąć łodzią po zalanym chodniku. To była przygoda...

Po wyczerpującym zwiedzaniu udaliśmy się autokarem do Łącka Zdroju na pyszne jedzonko, spanko i spacer po przepięknym uzdrowisku. Kolejny dzień to zwiedzanie Łącka z przewodnikiem, naprawdę warto było jechać.

Więcej zdjęć https://drive.google.com/open?id=1iWzw81IQj5dFooc0Z6j0zG_7Gm2Goy





